

Totalitarne zapędy minister

Minister edukacji Joanna Kluzik-Rostkowska zapowiedziała, że pod koniec sierpnia rozpoczyna cykl stałych, „comiesięcznych” spotkań z kuratorami oświaty, których ma „uczulać” na przestrzeganie „neutralności światopoglądowej szkoły”. Po tym, co już oświadczyła na temat nauczycieli, którzy „złamią prawo”, podpisując „Deklarację wiary i sumienia nauczycieli”, a mianowicie uruchomienie w stosunku do nich postępowania dyscyplinarnego, można się spodziewać, że kuratorzy otrzymają jakieś szczegółowe ministerialne wytyczne. Najwyraźniej będą musieli uczulić się na zachowania tych nauczycieli, którzy kierują się w swojej pracy własnym sumieniem, budząc tym obawy prawne u pani minister. Miejmy nadzieję, że kuratorzy podejną do wytycznych spokojnie, ze świadomością, że pani minister zapędziła się za daleko w swojej liberalnej gorliwości i że po niej, już niedługo, przyjdzie inny minister edukacji, lepiej znający polską Konstytucję, Kartę Nauczyciela i polskie realia nauczania. Problem bowiem w tym, że minister Kluzik-Rostkowska jest nieprzygotowana do pełnienia swego urzędu, zarówno od strony merytorycznej jak i intelektualnej. Z jej wypowiedzi można wywnioskować, że realizuje oczekiwania czy wręcz jakieś wytyczne środowiska Gazety Wyborczej oraz lewackiego Kongresu Kobiet i laickich organizacji zaniepokojonych „Deklaracją wiary” lekarzy i zapowiedziami podobnych deklaracji w innych środowiskach zawodowych.

Pani minister domaga się szkoły „neutralnej światopoglądowo”, w której dzieci i młodzież uczą neutralni światopoglądowo nauczyciele. Jeżeli tej „neutralności światopoglądowej” nie będą przestrzegać, to jej zdaniem „łamają prawo”, czyli przepisy Konstytucji RP i Karty Nauczyciela.

Niestety pani minister nie odrobiła swoich lekcji, choć jako była minister pracy, a wcześniej aktywna dziennikarka, miała okazję poznać Konstytucję od jej uchwalenia, czyli od 17 października 1997 roku. W preambule Konstytucji Naród Polski został zdefiniowany jako obywatele Rzeczypospolitej „zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i niepodzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł”. Dodajmy za preambułą, że tak rozumiani obywatele są równi w prawach i powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski.

„Neutralność światopoglądowa”, do której wzywa nauczycieli pani minister (a „neutrum” to po łacinie nijakość, obojętność, rezygnacja z ingerencji w sprawy innych), nie jest tym, o czym mówi nasza Konstytucja. W art. 25. pkt. 2 napisano: „Władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym”. Pani minister nie tylko pomyliła te dwa pojęcia, ale i adresatów cytowanego przepisu Konstytucji. Nauczyciel nie może być obojętny (nijaki) w stosunku do uczniów, tych młodych obywateli RP, którzy wierzą w Boga, jak i wobec tych,

którzy tej wiary nie podzielają, a to dlatego, że obowiązują go te same aksjomaty prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna. Wspomniany artykuł Konstytucji wyraźnie stanowi, że to na władzy publicznej (a więc i na ministrze edukacji) spoczywa obowiązek zachowania bezstronności światopoglądowej.

Nauczyciele nie są władzą w rozumieniu Konstytucji. Oczywiście są zatrudniani przez władze, czy to rządową, czy samorządową, ale nie są funkcjonariuszami publicznymi, o których mówi Konstytucja. To pani minister Kluzik-Rostkowska jest zobowiązana, aby swoim urzędem nie narzucać zachowań niezgodnych z literą i duchem Konstytucji. To ona ma zadbać o nauczycieli, obywateli Rzeczypospolitej, aby mogli zgodnie z własnym sumieniem wykonywać swoją pracę i aby nikt nie naruszał ich „przyrodzonej i niezbywalnej” godności, o czym mówi artykuł 30. Konstytucji.

Nauczyciele chcący być sygnatariuszami „deklaracji sumienia nauczycieli” nie są zagrożeniem dla polskiej szkoły.

Prawdziwym zagrożeniem dla podstawowych wolności obywatelskich i demokracji w Polsce są totalitarne zapędy takich urzędników jak minister Kluzik-Rostkowska.

Wojciech Reszczyński

395Nasz Dziennik 14.08.14